

WŁADYSŁAW CUPRYK

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Kpr. pchor. Władysław Cupryk, 27 lat, praktykant kolejowy, technik; 11 Batalion Saperów Kolejowych, kompania warsztatowa.

2. Data i okoliczności zaareztowania:

Aresztowany 8 lutego 1940 r. na stacji Czeremcha (miejsce mojego zamieszkania) i oskarżony o przejście granicy, kontrabandę. Dostałem wyrok: osiem lat przymusowych robót.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

W białostockim więzieniu siedziałem trzy i pół miesiąca, następnie w buskim [?] trzy i pół miesiąca, [po czym] wysłano mnie 22 sierpnia 1940 r. do Rosji do Ajkino (Komi ASSR), a następnie do chwili zwolnienia pracowałem w polskiej kolumnie roboczej w Kotłasie, woj. archangielskie, skrzynka pocztowa 23g, kolumna nr 2.

4. Opis obozu, więzienia:

W więzieniu przepełnienie, głód, wszy, brak mydła, opieki lekarskiej, twarde prycze bez sienników, koców, poduszek, prześcieradeł, ręczników itp.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Wszelkie kategorie „przestępców” (większość [osadzona] za przejście granicy i kontrrewolucję). W więzieniu 99 proc. [stanowili] obywatele polscy: większość [to] inteligencja o zdrowej tężyźnie duchowej i moralnej. Dotknięci złym losem z tej samej przyczyny kochaliśmy się jak nigdy przedtem.

W łagrach na ciężkich robotach (roboty ziemne, trzebież lasu, karczunek, budowa dróg, kolei), na skutek niemożności wykonania normy, a tym samym wskutek głodu, dużo z nas zatraciło energię życiową, nadzieję wybawienia z prawdziwego piekła bolszewickiego, wielu stało się rzeczywistymi pochlebcami Rosji sowieckiej i ustroju komunistycznego (przeważnie skorumpowani Białorusini i Ukraińcy).

6. Życie w obozie, więzieniu:

Pracowało się 12 do 16 godzin na dobę, bez względu na pogodę. *Wychodnoj* jeden–dwa dni na miesiąc, o ile cała brygada wypełniła przez dany miesiąc sto procent normy. Odżywianie było najgorsze, jak być mogło. Śniadanie, obiad i kolację otrzymywał ten, kto wypełniał normę; śniadanie i kolację – kto nie wypełniał normy; tylko kolację – kto wymawiał się od roboty. Chleb: 300 do 1200 g dziennie. 80 proc. przymuszonych do roboty w żadnym wypadku nie mogło wykonać wygórowanej normy, wskutek czego pojawiały się straszne choroby, w Polsce niespotykane – opuchlizna ciała, szkorbut (brak witaminy C), biegunka, suchoty, tyfus.

Zapłaty za pracę prawie żadnej nie było. Za 12 miesięcy pracy przymusowej otrzymałem tylko 13 rubli. W ciepłe odzienie ubierali, ale nie zawsze, nie wszędzie, nie każdego. Były to raczej szmaty podziurawione. Przychodziło się z pracy bez sił, przemoczonym, głodnym, zrozpaczonym do najwyższego stopnia i wychodziło się do niej (wciąż pod karabinami) w takim samym stanie. Pracowało się w jak najgorszych warunkach.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Specjalnych tortur nie przechodziłem. Zbito mnie do nieprzytomności raz, gdy próbowałem podczas aresztowania nawiać i mnie złapano, drugi raz – za nieprzestrzeganie przepisów więziennych i ubliznienie NKWD–ziście. Raz siedziałem cztery doby w karcu o 400 g chleba dziennie i w chłodzie.

I w więzieniu, i w łagrach NKWD stale nam wmawiało, żebyśmy wybili [sobie] z głowy wszelkie myśli o państwie polskim, które było „burżuazyjne i faszystowskie”. Mówiono nam, że „byłe państwo polskie nie istnieje i nigdy więcej już istnieć nie będzie”. W czasie, gdy mnie aresztowano, a personalia moje były im dobrze znane przez denuncjatorów (miejscowa milicja i konfidenci), NKWD w impertynencki sposób oświadczyło mi, że jak swojej mogiły nie zobaczę, tak nie zobaczę swojej Polski. A naczelnik Półn. Dźw. Łag. [Siewżeldorłagu], 1. oddziału, m. Kotłas, powiedział m.in. dosłownie tak: „Żadne międzynarodowe położenie wam nie pomoże. Ani Francja, ani Anglia was stąd nie oswobodzi. Wam trzeba tylko pracować. Co chcecie, myślcie sobie, ale pracować trzeba”.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska słaba, śmiertelność – jak w więzieniu, tak i w łagrach (szczególnie w łagrach) – bardzo duża. Zygmunt Tomicki, bosmat z Pińska, zmarł w łagrach w mojej obecności.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Z Polski okupowanej przez bolszewików otrzymywałem listy, pieniądze i paczki od rodziny, od kolegów listy.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

Zwolniony z łagrów zostałem 12 września 1941 r. i bezpośrednio, zużywając czas tylko na podróż, 24 września 1941 r. wstąpiłem do polskiej armii w Tocku [Tockoje].

Miejsce postoju, 12 marca 1943 r.